

Od dawna ludzie mają świadomość czasu, przeżywają go, nadając mu znaczenie czasu świątecznego lub powszedniego, dzielą go i mierzą różnymi jednostkami, tworzą legendy, powstało wiele przysłów odnoszących się do jednostek miar czasu oraz rozpraw naukowych o pochodzeniu nazw tych jednostek. Rozszyfrowaliśmy już pochodzenie nazw: roku, miesięcy, nadszedł czas na dni tygodnia.

Większość naszych nazw dni tygodnia ma pochodzenie rodzime.

- **Poniedziałek** pochodzi od wyrażenia przyimkowego „po niedzieli”
- **wtorek** – od wyrazu „wtóry”, czyli „drugi” i oznacza „drugi dzień tygodnia”
- **środa** – od słowa „środek”, bo jest uznawana za środkowy dzień tygodnia
- **czwartek** – wywodzi się od liczebnika „czwarty”, zaś
- **piątek** – od liczebnika „piąty”.

W języku polskim wśród nazw tygodnia jedynie **sobota** jest obcego pochodzenia. Wyraz został zapożyczony z hebrajskiego *szabbāth*, oznaczającego „dzień wolny od pracy”.

W języku hebrajskim był to dzień świąteczny, natomiast, gdy przywędrował do Europy wraz z chrześcijaństwem i został zapożyczony przez wiele języków, nie tylko słowiańskich, zmienił znaczenie na „dzień poprzedzający święto”.

Słowo **niedziela** w polszczyźnie funkcjonuje od XIV w. (niektóre źródła podają, że od XVI w.), a pochodzi od prasłowiańskiego rzeczownika **nedelja* (od **ne delati* – „nie działać”, „nie pracować”), który znaczył „bezczynność, niedziałanie”.

W chrześcijańskiej tradycji niedziela to dzień odpoczynku.

Wyrazów nazywających „odcinki czasu” mamy w języku polskim jeszcze bardzo dużo, co świadczy o bogactwie naszego języka, choćby: pory roku, dzień, tydzień, doba, noc, poranek, przedpołudnie, południe, popołudnie, wieczór, godzina, minuta, sekunda, kwadrans, północ, dziś, jutro, pojutrze, wczoraj. Do tego można dodać na przykład nazwy świąt i powstaje ogromny zbiór. Warto zwrócić uwagę na to, że sporo nazw świąt lub dni charakteryzujących się specyficznymi obyczajami, obrzędami zawiera w sobie nazwy dni tygodnia; na przykład: Niedziela Wielkanocna, Poniedziałek Wielkanocny, Wielki Piątek, Wielka Sobota, tłusty czwartek, lany poniedziałek, środa popielcowa.

Wiele słów nazywających jednostki miary czasu, którym – w kolejnych trzech spotkaniach – przyglądaliśmy się z punktu widzenia etymologa, znajduje się w kalendarzu i dlatego na zakończenie tego krótkiego cyklu jeszcze kilka słów o rodowodzie słowa *kalendarz*.

Rzeczownik **kalendarz** polszczyzna zna od połowy XVI wieku, najpierw jako słowo

kościelne, wywodzące się z rzeczownika *calendārium* – słowa oznaczającego w średniowiecznej łacinie księgę dłużników, w której dopisywano odsetki każdego pierwszego dnia miesiąca, i przymiotnika *calendārius*. Oba wymienione wyrazy pochodzą od używanej w starożytnym Rzymie nazwy *calendae* – „pierwszy dzień miesiąca”, w którym Rzymianie ogłaszali rozkazy i porządek na kolejne dni. Według etymologów rzeczownik *calendae* pochodzi od czasownika **calēre* o znaczeniu „krzyczeć, wołać, ogłaszać”, pokrewnego do greckiego *kaleîn* o podobnym znaczeniu.

Najstarszy drukowany kalendarz polski na rok 1474 powstał w Krakowie w języku łacińskim, zaś najstarszy kalendarz w języku polskim ukazał się również w Krakowie, w pierwszej polskiej oficynie wydawniczej Jana Hallera, w 1516 roku.

Z przymrużeniem oka

Jesteśmy niewolnikami wskazówek zegara, więźniami kalendarzy, gośćcami kont bankowych.

Jean Anouilh.

Przeciętny Amerykanin nie potrzebuje ani zegara, ani kalendarza. W czasie orientuje się według seriali telewizyjnych.

Jerry Lewis

Barbara Ellwart